Nro 197. ROK 1845. CZWARTEK 28 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. r. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6, 572	+ 8, 8	3, 93	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
27	2	6, 284	+ 18, 9	4, 54	ZPn Zachodni ,,	Chmury	
	10	6, 137	+ 13, 1	5, 06	WPn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W skutek Najwyższéj Woli Najjaśniejszych Kraj tutejszy Protegujących Dworów, P. Jacek Majewski, tymczasowo obowiązki senatora sprawujący, na dostojność rzeczywistego Senatora czasowego w drodze stanowczego obsadzenia wakującego w Senacie miejsca, na dniu 23 Sierpnia 1845 r. powołanym został.

Dziś mamy już piąty dzień pogody nieprzerwanéj deszczem;—zbiory w okolicach miasta już są na dokończeniu. —

Widowiska w teatrze.— D. 10 szósty raz opera *Pocztylion z Lonjumeau*; — panna Studzińska w roli Magdusi ustawiczne odbierała oklaski. Publiczność z uniesieniem zawsze przyjmuje tę pełną wesołości, życia, ulubioną artystkę; — panna Studzińska, powiedzieć można, ukochaną jest od niéj, — jedno nieraz jéj naiwne poruszenie, jeden uśmiech, wzbudza entuzyastyczne oklaski. — W ogólności *Pocztylion z Lonjumeau*, należy do tych szczęśliwych oper, w któréj wszyscy rozumieją swoje zadanie, aż do podrzędnych rol; — duszą jéj są główne trzy talenta, panny Studzińskiéj, pp. Szczepkowskiego i Stysińskiego; — za niemi wszystko idzie, z nich czerpie ruch i życie.

Dnia 14, powtórzone Papugi,—drugi akt opery Wolny Strzelec,—i warjacye z teamtu Beriota na trąbie maszynowéj przez p. Prochowskiego.—W pierwszéj sztuczce, panny Studzińska i Hoffmann, nieporównanie piękną grą zachwycały Publiczność, — tak dalece, że niewiedzieć któréj nad którą dać pierwszeństwo;—tyle tylko powiedzieć można: — że panna Studzińska w roli staréj babuni, oryginalnéj, dziwacznéj, nie stając się karykaturą, rozśmiesza od początku do końca; — panna Hoffmann w roli Lucylli, umie być tak naiwną, tak zajmującą, że zdaje się niepodobieństwem posunąć wyżéj grę w tym rodzaju.—Widzieliśmy za granicą znakomite artystki w naiwnych rolach, i śmiele zaręczyć możemy, iż w *Papugach naszéj babuni*, żadnaby z nich młodéj wychowanki krakowskiéj, niezdołała przewyższyć. —

D. 15 opera *Krakowiaki i Górale*; — dnia 17 szósty raz Napój miłosny; — w sztuce téj panna Hoffmann, p. Stysiński i Szczepkowski, stają się rozkoszą słuchaczy, i napój miłosny, długo nas jeszcze napawać będzie rozkoszą swojéj melodyi; — d. 19, *Akademia muzyczna*, w któréj panna Zamecka dała pierwszy raz poznać swój rzadki i wzniosły talent Publiczności tutejszéj.— Artystka ta, niedawno jeszcze dramatyczna, — znana z niepospolitych zdolności na teatrach warszawskim i lwowskim, po trzechletnim pobycie we Włoszech, powraca śpiewaczką—do rzędu pierwszych wszelkie prawo mająca być policzoną—i głosem kontraltowym, nowe plony przynosi na scenę polską—jakich jeszcze nigdy prawie nie posiadała. — Szkoła czysto - włoska, głos pełny, metalliczny, giętki, bez najmniejszéj przesady, affektacyi, — jest typem śpiewu panny Zameckiéj i zapowiada w niéj prawdziwy zaszczyt operze polskiéj. — Publiczność, a mianowicie znawcy i szczerzy lubownicy harmonii, przyjmowali pannę Zamecką z tym samym niemal zapałem jak niedawno przejeżdżającą tędy sławną Nissen. — Panna Zamecka w Cavatinie z opery *Safo*, w kompozycyi Paciniego, — w duecie z tejże opery, śpiewanym z panną Bogdani, »*Di quasi svavi lagrime*« — wśpiewie *Lafavorita* Donicettego, — i w odśpiewanym *Walcu* Riccego — sprawiła swoim słuchaczom niespodziankę, która nigdy zapomnianą nie będzie. Po każdem odśpiewaniu, dwu i trzykrotne jednomyślne przywołanie, wśród grzmiących oklasków i brawów, uwieńczało znakomitą śpiewaczkę. W duecie wyżéj przytoczonym, — śpiewaczka naszéj opery panna Bogdani równie jak w odśpiewanéj przez siebie aryi z opery *Il nuovo Figaro* Riccego: »*Ancor pavento*«—

godnie odpowiedziała szacownéj kontr-altcistce, i niemniéj serdecznemi oklaskami przywoływaną była. — Mający udział w tymże koncercie celniejsi artyści i artystki opery naszéj, pp. Szczepkowski, Stysiński i Nowakowski panny Studzińska i Hoffman, znacznie także upiększali ten wieczór muzykalny. Pomiędzy oddziałami koncertu, — wznowiona dawno komedyo-operetka karnawałowa »Nazajutrz po reducie« — doznała cierpkiego przyjęcia; bo też nie w porę się z nią wybrano, — i wykonanie jéj było tym razem bardzo nieszczęśliwe; — aktorowie za sceną grający, zarzynali biednego Pandekcika na scenie, swojem zaniedbaniem i rubasznością. Wiadomo wszakże że to są podrzędne osoby z bawiącéj na teraz w królestwie Polskiem komedyi, pozostawione w Krakowie do użycia jedynie w chórach. —

Dnia 21 siódmy raz Norma, opera Belliniego, w któréj panna Belcikowska z zwykłym sobie talentem podjęła gościnną rolę Normy, i wspólnie z panną Hoffman, rzęsiste odbierała oklaski, a w końcu zaszczyconą została dwukrotnie przywołaniem; — dnia 23 siedmnasty raz Córka Pułku, — na benefis P. Stysińskiego, do natłoku zgromadziła publiczność. Panna Studzińska, z piętrzącym się za każdą wystawą zapałem przyjmowana, stanowi epokę tego rodzaju widowisk, — ile że powrót jéj na scenę tutejszą, stał się wskrzeszeniem a raczéj narodzeniem opery polskiéj w Krakowie godnéj tego nazwiska; — d. 24 czwarty raz Wolny strzelec, — po jutrze na pierwszy występ gościnny znakomitego bassisty opery warszawskiéj pana Markowskiego, ósmy raz Napój miłosny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 15 *Sierpnia* —

Podług ostatnich wiadomości z Kaukazu, Głównodowodzący zostawał z oddziałem przy Andyi, w oczekiwaniu transportów z zapasami żywności. Po dojściu tych transportów, wojska wyszły dnia 6go lipca ze zwykłem męztwem wyparowawszy górali bagnetami z zasieków w lesie co krok porobionych, i przezwyciężywszy wszystkie zawady natury, oraz zrozpaczony opór nieprzyjaciela, przybyły tegóż dnia przed nocą do Dargo, głównego przytułku Szamila. Buntownik ten zmuszony był sam rozpocząć zrujnowanie swojego mieszkania i zakładów, które do reszty uzupełniły wojska nasze, podczas pobytu oddziału w Dargo, kolumna z 6ciu batalionów, 4ch dział górnych i części jazdy pod naczelnictwem Jenerał Lejtnanta Klucky von Klugenau, idąc na spotkanie transportu żywności wysłanego z Andyi, i potem wracając dnia 11go do Dargo, zmuszone były stoczyć trudną i najzaciętszą walkę, w któréj strata nasza nie mogła nie być znaczną. Z żalem powszechnym, w liczbie poległych znajdują się waleczni jenerałowie Passek i Wiktorów. Podług opowiadania szpiegów, w téj jednéj rozprawie przeszło 400 trupów pozostawili górale na placu boju. — Dnia 13 lipca przedsięwziął Głównodowodzący poruszenie zaczepne przeciwko zgrajom Szamila, który się obwarował na wyżynach Centery. Wyparowawszy Szamila z téj pozycyi, dnia 16 lipca po zaciętéj walce w lesie ruszył ztamtąd dnia 19 lipca, rozproszywszy zgraję górali, usiłujących przeciąć mu drogę, złączył się z jenerałem Frajtag. Dnia 20 lipca połączone oddziały przybyły do warowni Herzel-Aul. Tym sposobem w 6 tygodni od wejścia po przeprawie przez Czyrkéj, w ziemie nieukorzonych górali, oddział główny wójsk działających przeszedł Sałatowię, Gumbet, Andyę, i Iczkeryę, przez miejsca powiększéj części dla Rossyan dotychczas niedostępne, i przełamawszy wszelkie przeszkody, zastawione przez dziką w górach naturę, przez ostry wśród lata klimat, gęste lasy i zuchwałego nieprzyjaciela, poraziwszy kilkakrotnie bandy górali i zniszczywszy Dargo, gniazdo władztwa Szamila, wyszedł pod Herzel Aul w granice nam podwładne.

— *Berlin* 15 *Sierpnia*. —

Słychać, że Xżę Prus. (brat królewski, domniemany Następca tronu), udać się ma wkrótce do Paryża na dwór Króla Ludwika Filipa, który usilnie miał go do siebie zapraszać.

— *Paryż* 14 *Sierpnia*. —

Xstwo Nemours wyjadą dnia 28 sierpnia z St. Jean de Luz w depart. Wyższych Pyreneów do Pampelony, dla widzenia się z Królową hiszpańską. Słychać, że król zezwolił na małżeństwo xcia Montpensier z Infantką Ludwiką hiszpańską. Sądzą, że pobyt króla w Eu przeciągnie się do końca września. Codzień wysyłają tam znaczne zapasy żywności i różne meble, z czego wnoszą, że tam oczekują na dostojne osoby.

Dowiadujemy się, że wkrótce wyjdzie postanowienie względem wyznania Starozakonnych w Algieryi. W Algierze urządzony ma być główny konsystorz centralny, a dwa podkonsystorze w Konstantynie i Bonie. Ale wszystkie trzy ulegać będą nadzorowi izraelickiego konsystorza w Paryżu.

Marszałek Bugeaud powrócił dnia 4 sierpnia do Algieru z wyprawy przeciw Kabylom.

Arcybiskup paryzki polecił, aby we wszystkich kościołach odbyły się modły o pogodę.

Z Tulonu donoszą, że okręty należące do floty ewolucyjnej przygotowały się do odjazdu i czekają tylko na rozkaz ministra marynarki, aby w każdéj chwili rozwinąć żagle.

Dnia 1 sierpnia opuścili Jezuici zajmowany przez siebie lokal przy ulicy pocztowéj, gdzie wspólnie mieszkali, i przenieśli się każdy do oddzielnego mieszkania.

Rząd otrzymać miał wiadomość, że p. Rossi, poseł nadzwyczajny, przeszedł w Rzymie z religii protestanckiéj na katolicką.

— *Londyn* 15 *Sierpnia*. —

Z powodu wiadomości z Mexyku papiery mexykańskie spadły na naszéj giełdzie.

Przy oglądaniu trupa pewnéj samobójczyni, które się d. 21 maja r. b. w Londynie pod prezydencyą członka izby niższéj, p. Vakley odbyło, oświadczyli trzéj obecni przysięgli, iż dziewica dla tego się zabiła, ponieważ za mąż nie poszła; poczem jeden z przysięgłych w obszernéj i gruntownéj mowie wykazał: jako niezaprzeczoną jest rzeczą, iż wiele dziewic jedynie z braku mężów umiera—zatem jest tego zdania, iż ustawodawstwo wejrzyć w tę rzecz powinno, zmuszając wszystkich bezżeńców w pewnym wieku do żenienia się. Szlachetnie myślący mówca wezwał nawet pana Vakley, ażeby Parlamentowi bil w téj mierze przedłożył: co jednak tenże uczynił, zapewniając, iż w razie przyprowadzenia tego bilu do skutku, to znowu samobójstwa mężczyzn przez zniewalanie do małżeństw, niezawodnieby się podwoiły.

— *Madryt* 8 *Sierpnia.* —

Królowa Izabella była jeszcze d. 6 sierpnia w St. Sebastian; zdaje się, iż pobyt swój w tem mieście przedłuży i nie uda się już do Santa Agueda; potrzebną do kąpieli wodę sprowadzają ztamtąd do St. Sebastian.

Ogłoszone zostało postanowienie królewskie, zarządzające rozdział podatku 300 milionów realów z dochodu majątków nieruchomych, na wszystkie prowincye.

— *Kair* 15 *Lipca.* —

Xiżę Montpeusier, opuściwszy Alexandryę d. 7, przybył tu dnia 8 i wysiadł w ogrodzie Szubra, gdzie jak najwspanialéj przyjmowany był przez Ibrahima, Abbasa i Saida-Paszę. Królewicz wsiadł potem do 6 konnego powozu, i w towarzystwie najpierwszych znakomitości egipskich, wielu znakomitych francuzów, pomiędzy któremi był także Varin Bej, przełożony szkoły wojennej,—oraz dwóch szwadronów jazdy, wśród brzęku muzyki i licznego orszaku pochodni, udał się do cytadelli, gdzie na przyjęcie jego wszystko było przygotowane i świetna nań czekała uczta. Nazajutrz, dnia 9, zwidził cytadellę, szkołę lekarską, szpital wojskowy, ogrody Ibrahima Paszy, meczety i inne osobliwości. Dnia 10 wyjechał z Abbas Paszą do Suez, gdzie przyjmowany był śród huku dział przez Namiestnika, przez francuzki parostatek *Archimede* i stojący tam parostatek kompanii wschod. indyjskiéj. Dnia 13 po obejrzeniu śladu dawnego kanału w Suez, powrócił do Kairu; d. 14 odwidził Ibrahim Paszę i udał się w podróż do górnego Egiptu.

— *New Jork* 16 *Lipca.* —

Rząd mexykański wydał pod dniem 4 czerwca proklamacyę, którą uważaćby można za wypowiedzenie wojny Stanom Zjednoczonym przez Mexyk. Proklamacya ta wzywa naród mexykański, aby się uzbroił do obrony praw swoich. Wszelako data téj proklamacyi dowodzi, że rząd mexykański nie wiedział jeszcze o uchwale kongresu texaskiego z d. 24 czerwca, przez którą postanowił odrzucić układy z Mexykiem rozpoczęte względem uznania niezawisłości Texasu, i stale przyłączyć się do Stanów Zjedoczonych.

Były prezydent mexykański Bustamente, przybył d. 17 czerwca do Vera Cruz, ofiarując swoje usługi rzeczypospolitéj mexykańskiéj, ale nie znalazł szczególnie przychylnego przyjęcia.

Kongres texaski rozwiązał się d. 28 czer., po zatwierdzeniu przez prezydenta Jones uchwały względem przyłączenia tego kraju do Stanów Zjednoczonych. *(D. n.)*

Rozmaitości.

JENERAŁ JACKSON.

(Biografia z najświeższych dokumentów.)

(Ciąg dalszy.)

W trzy lata po zawarciu z Anglią pokoju w Gand, jenerał Jackson miał do prowadzenia małą wojnę przeciw indyanom Seminolskim, osiadłym w sąsiedztwie Florydy i w saméj Florydzie, w czasie któréj dopuścił się strasznych barbarzyństw przeciw tym pokoleniom. Dwaj kupcy angielscy, Ambristor i Arbuthnot, byli aresztowani z powodu że mieli stosunki z indyanami. Twierdził on, że to byli emissaryusze podburzający, i oddał ich pod sąd wojenny. Sąd skazał Ambristera na śmierć, a ułaskawił Arbuthnota. Jenerał własnowolnie kazał stracić i tego ostatniego. Co więcéj; spodobała mu się Floryda, opanował ją bez zapytania się o to kogokolwiek, i bez dania przez hiszpanów żadnego do tego powodu. W skutku tego drugiego zajęcia, Hiszpania za pewne wynagrodzenie odstąpiła Stanom Zjednoczonym Florydę.

Po tejto drugiéj wojnie ukazał się Jackson na scenie politycznéj. Prezydent Monroe i jego radcy, którzy nie śmieli naganić formalnie jenerała, powzięli myśl pozbycia się go przez missyę zagraniczną. Chciano go wysłać do Francyi, ale, jak zapewniają Jefferson zapytany o radę, odpowiedział, że jeżeli Prezydent życzy sobie, nim trzy miesiące miną, mieć wojnę z Francyą, niech tylko zechce mianować Jacksona pełnomocnym ministrem w Paryżu. Gdy mu zaproponowano poselstwo do Mexyku, gdzie Iturbide kazał się właśnie mianować cesarzem, odpowiedział, że nie chce nic mieć do czynienia z tym tyranem. W tym stanie rzeczy kongres przystąpił do roztrząśnienia nieprawnych czynów jenerała w ostatniéj wyprawie przeciw Florydzie, i od owego to czasu zaczęła się jego niechęć ku p. Clay, który późniéj miał być jego współzawodnikiem do prezydentostwa. P. Clay, już znakomity przez swe zasługi i zdolności, popierał rezolucye poddane pod uchwałę izby Reprezentantów, któréj był jednym z najdzielniejszych członków; przedmiotem tych rezolucyj była nagana postępku jenerała Jackson w Florydzie. „Strzeżmy się, rzekł on, uprawniać przez nasze milczenie gwałcenie praw przez żołnierzy.“

Nazajutrz Jackson przybył do stolicy, a p. Clay pospieszył z przedstawieniem się do niego, aby mu okazać, że dopełniając swego obowiazku jako stróż prawa, nie wyrzeka się stosunków wysokiego szacunku dla zwycięzcy z pod Nowego Orleanu. Jenerał nie odwidził go nawzajem i zachował ku niemu swą niechęć która wybuchła nie-

kiedy w wyrazach najnieprzyzwoitszych, nie chcemy powiedzieć najohydniejszych; ale nie możemy utaić tego wyrażenia, po tem co zaszło w czasie wyboru prezydenta 1844 r.; w owym czasie jenerał nie wahał się objawiać w swoich listach najczarniejszych potwarzy przeciw zacnemu synowi kraju Kentucky. Przez cały ciąg rozpraw dotyczących postępowania jego w Florydzie, nie przestawał unosić się przeciw członkom kongressu, którzy popierali wniosek. Zaledwie zdołano wstrzymać go od dopuszczenia się przeciw nim gwałtu. Przez pamięć na zwycięztwo pod Nowym Orleanem, zaproponowane rezolucye zostały odrzucone.

W r. 1824 miano wybierać prezydenta w miejsce pana Monroe. Znaczna frakcya stronnictwa demokratycznego obrała jenerała swoim kandydatem. Nie tajono wprawdzie przed sobą nieprzyzwoitości jego charakteru, jego skłanności do summarycznego postępowania, jego małéj względności dla praw. Ale sądzono, że trofea z pod Nowego Orleanu zjednają mu wiele głosów, a stronnictwa pragną przedewszystkiem pomyślnego wypadku, z Jacksonem też pomyślność zdawała się pewniejszą. Pochlebiano sobie zresztą, że nieobeznany z administracyą da się prowadzić swym przyjaciołom, którym winien będzie swój wybór. Czterech kandydatów ubiegało się o prezydentostwo, on był jednym z czterech, który miał najwięcéj głosów. Ale to nie była jednak większość i wybór przeszedł do izby Reprezentantów, która obrała p. Adams. W następnym wyborze jenerał odniósł zwycięztwo, i dnia 4 czerwca 1828 objął urzędowanie. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Sierpnia.

Olechowska Teofila ob., Jocht August, Giesel Edward, Gerlach Grzegorz, Torschmidt Karol, Klempaul Ernest, Grabowski Dymitr, Morawski Jakób, Wyżnikiewicz Jan, Michalecki, Józef, Perytaz Jan, Bzowska Elżbieta ob., Królikiewicz Józef, Szczesek Tomasz, z Polski; --Stadnicki hr., Pleskowski Jan, Natanson Ludwik, Schabelski jenerał ces. ros., z Galicyi; -- Grenberg August, Poohl Ludwik, Tejchmann Władysław, Wojciechowski Karol kapitan król. prus., Giller kap. król. prus., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wyganowski Wojciech, Mazurkiewicz Walenty, Piotrowski Marcelli, Tabaczyński Józef, Potocki Stefan hr. porucz. król. prus. z żoną; Muszalska Teressa, do Polski; -- Bukowski Jan ob., Czajkowski Jan ob., do Galicyi; -- Vogl Henryk, Kałuża Antonio, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4591.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionéj prośby przez PP. Józefa i Maryannę Morawieckich małżonków ó przyznanie im spadku po Andrzeju Sienkowskim tudzież Balcerze i Agneszce Rzegocińskich małżonkach pozostałego, z połowy summy złotp. 1150 na domu pod L 140 w gminie VIII. Kleparz stojącym, ubezpieczonéj składającego się, a to z mocy nabycia praw do tegoż spadku, od sukcessorów do niego przychodzących, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust hip. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu zakreślonego, spadek w mowie będący, obecnie zgłaszającym się, przyznany zostanie.

Kraków dnia 12 Sierpnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
H. *Komar.*

(1r. Z. Sekr. R. *Reklewski.*

Nro. 4616.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionego żądania przez P. Maryannę Gołemberską pełnomocniczkę Piotra Grudzińskiego, o przyznanie mu połowy spadku po Antonim Grudzińskim ojcu jego pozostałego, w szczególności z ½ części realności w gminie IX. miejskiéj pod L. 118 położonéj, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ustawy hipoteczné z r. 1844 wzywa wszystkich do powyższego spadku prawo mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie zakreślonego terminu, spadek w mowie będący, czyli raczéj ½ część realności rzeczonéj, obecnie zgłaszającemu się Piotrowi Grudzińskiemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 20 Sierpnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Czernicki.*

(1r.) Z. Sekr. R. *Reklewski.*

Doniesienie prywatne.

Powodowany odgłosem Publiczności, jakoby *Księgarnia* moja w spółce prowadzoną była, pospieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od czasu wywieszenia *Firmy* mojéj, do żadnéj spółki nie należę, o zaufanie zaś do osoby mojéj na jakie zasłużyć jest najpierwszem mem życzeniem Szanownéj Publiczności upraszam. Juliusz *Wildt.*

(1r.)